

## MYŚLI

## O NIEPOKALANYM POCZĘCIU

## KONTEKST

O Niepokalanym Poczęciu Maryi Matki Chrystusa możemy myśleć tylko w odpowiednim kontekście. Kontekst ten odnajdujemy analizując pojęcia, które tutaj wchodzi w grę. Chodzi więc o „poczęcie” w znaczeniu zapoczątkowania życia ludzkiej istoty — wiadomo że poczęcie to nie ma charakteru i tylko biologicznego. Począyna się nie tylko ciało, lecz i duch, stwarzany przez Boga wówczas, gdy rodzice dają początek nowemu ciału. Duch jest duszą owego ciała (organizmu), czyli zasadą i źródłem całego życia, wszystkich jego przejawów zmiennych dla osoby ludzkiej. Poczęcie człowieka to początek istnienia nowego ducha — tu też znajdujemy się bezpośredni grunt dla zrozumienia prawdy o Niepokalanym Poczęciu Maryi. Każdy duch ludzki bowiem mógłby się poczynić w stanie łaski uświęcającej, czyli posiadać od pierwszego momentu swego istnienia udział w naturze Bożej, realną zdolność uczestniczenia w życiu wewnętrznym Boga. Na tym właśnie polega łaska uświęcająca, to stanowi jej istotę. Łaska uświęcająca to sama boskość zaszczerpiona w duchowej duszy ludzkiej. Bez rozumienia istoty łaski nie

sposób myśleć prawidłowo o Niepokalanym Poczęciu. Nadprzyrodzona tajemnica łaski stanowi bliższy kontekst dla myślenia o tym przywileju Maryi.

Wiadomo z Objawienia — znikądina bowiem nie można wiedzieć czegośkolwiek na ten temat — że każdy człowiek w konsekwencji grzechu pierwszych rodziców poczynia się nie w stanie łaski uświęcającej, ale bez niej. Brak łaski w poczynającej się z ojca i matki nowej istocie ludzkiej stanowi istotę grzechu pierworodnego. Bóg stwarza wówczas ducha, aby stanowił duszę organizmu, który zaczyna istnieć, ale nie obdarza go łaską, nie daje mu w pierwszej chwili poczęcia uczestnictwa w swej własnej naturze oraz zdolności uczestniczenia w swym własnym życiu wewnętrznym. Poczynia się człowiek jak by z daleka od Boga, bez nadnaturalnej siły jednoczącej z Nim. Siłą tę może wziąć później z Odkupienia, które dla wszystkich ludzi jest źródłem łaski i podstawą zbawienia — ale w pierwszej chwili poczęcia nie posiada jej jeszcze w sobie. Maryja natomiast posiada łaskę uświęcającą w chwili poczęcia, dlatego o Jej Niepokalanym Poczęciu najlepiej mówią słowa ewangelisty św. Łukasza, odmawiane ob-

szcześnie w pozdrowieniu anielskim: „łaski pełna”. Niepokalane Poczęcie oznacza szczególną krystalizację łaski, życia nadprzyrodzonego, w ludzkiej duszy Maryi, którą zawdzięcza Ona — Tak, jak każdy człowiek — Odkupieniu dokonane przez Chrystusa. Odkupienie przychodzi do każdego innego człowieka, aby go wyzwolić od grzechu pierworodnego i pomóc mu do przewyższenia jego skutków, tak że ostatecznie może on się zjednoczyć z Bogiem, czyli zbawić. Do Maryi przyszedł Odkupienie w inny sposób: uprzedziło grzech pierworodny, nie dopuściło doń.

Jeżeli mamy prawidłowo myśleć o Niepokalanym Poczęciu, musimy myśleć o nim w kontekście Odkupienia. Odkupienie zostało dokonane przez Jezusa Chrystusa — Boga-Człowieka, który był Synem Maryi. Synostwo Jezusa względem Maryi tłumaczy, dlaczego została Ona odkupiona inaczej niż wszyscy inni ludzie. Syn ma z prawą naturą szczególne zobowiązania w stosunku do matki. Syn Maryi — Odkupiciel w jsk nadoskonalszy sposób wywiązał się z tych zobowiązań, dlatego została Ona odkupiona inaczej — w inny sposób miała wzięć łaskę, która jest przeznaczonym dla ludzi owocem Odkupienia.

## JAK KSZTAŁTUJĄ SIĘ ŚWIĘCI?

Spróbujmy jednak w tym rozważaniu myśleć o Niepokalanym Poczęciu przede wszystkim w kontekście świętości. Świętość jest przybitiem Boga, ułożeniem się „na Jego” i to, nie ułożeniem się „na siebie” z łaską człowieka. Człowiek nie jest z natury święty — teza o naturalnej doskonałości człowieka wysunęła przez J. J. Rousseau pozostała w stałym konfliktie z

doświadczeniem zewnętrznym i wewnętrznym. Tym niemniej człowiek pozostaje w orbicie świętości, w której nieuprzedzony rozum (n wet poniekąd bez względu na światopogląd) widzi wysokość, najwyższe osiągnięcie człowieczeństwa. Oczywiście, że tylko światopogląd religijny łączy świętość człowieka z Bogiem. Wszędzie zaś łączy się ona z wysoką doskonałością moralną, z jakimś heroizmem życia. Niemniej tylko żywy stosunek do Boga nadaje doskonałości moralnej charakter świętości. Raczej trudno mówić o świętych „poza religie”, samo słowo „święty” należy do języka religii.

Jak kształtują się święci? Zaznaczmy od razu, że zadajemy sobie to pytanie w ścisłym związku z tajemnicą Niepokalanego Poczęcia. Świętość jest właściwym atrybutem Boga, ułożeniem się z Jego istotą — „święci zatem kształtują się przez uczestnictwo w tej istocie, w naturze Boga. Łaska jest podstawą świętości. Ponieważ łaska uświęcająca (czyli „łaska, która czyni świętym”) stanowi owoc Odkupienia, zatem święci kształtują się w najbliższej łączności z Odkupieniem. Święty to człowiek, który szczególnie obficie i do głębi czerpie z dzieła Odkupienia. Ponieważ Niepokalane Poczęcie oznacza obecność łaski uświęcającej już w pierwszej chwili poczęcia Maryi, go już wyłącznym. Jej udziałem wśród wszystkich świętych, stanowi ono przede wszystkim do tego, by uprawiać ją za szczególnie święci; by nazywać ją „świętością”.

Święci powstają w orbicie dzieła Odkupienia, podstawą świętości jest łaska i równocześnie świętość jest owocem łączności z Bogiem i trudni, owocem walki. W tym punkcie, świętość konkretnych świętych spotyka się z tajem-

nicą grzechu pierworodnego. Grzech pierworodny pozostawia bowiem w duszy ludzkiej ślady, których łaska nie zacierza od razu. Ustupują one powoli i stopniowo w miarę współpracy z łaską, ale wciąż właściwie trwają w duszy i pozwalają się rozpoznać jako zarzewie grzechu (fomes peccati). Grzech pierworodny jako grzech znika wraz z najpierwszą łaską, którą w życiu chrześcijan przynosi sakrament chrztu św. — ale grzech pierworodny pomimo łaski poniekąd dalej trwa w duszy przez swoje skutki. I dlatego świętość, która kształtuje się w orbicie dzieła Odkupienia, kształtuje się równocześnie z łaski i z walki. W tej formie jest znana ludziom i w tej też formie jest uznawana i ceniona. Dlatego właśnie świętość jest trudną, gdyż wyrasta w wewnętrznej walce z trojaką pożądlivoscia: oczu, ciała i z pychą żywota, którą można by także nazwać „pożądlivoscia ducha”. W każdej z tych pożałdlivoscí dochodzi do głosu jakaś skłonność natury, za którą kryje się pewne dobro, ale sama skłonność jest spaczona i nieuporządkowana. Ślad właśnie konieczności wewnętrznej walki z samym sobą, a do tej wewnętrznej walki dołącza się również walka zewnętrzna, „walka” bowiem, w którym człowiek żyje i działa, cały jest przeszycony skutkami grzechu pierworodnego. Grzech ten jest wszędzie udziałem wszystkich ludzi, a oni tworzą „świat”.

Święci kształtują się w orbicie dzieła Odkupienia, którego owocem jest łaska. Ograniczone jednakże „łaski” nie daje w pierwszym rzędzie na pierwszy plan nie skutków grzechu pierworodnego, ale jakiegoś przesłania tego zarzewia, które wciąż grozi wybuchem. Jest ale w nim, to w drugich, to w innych spz-

leceństwach, czy też w całej ludzkości. Podstawą funkcją łaski (gratia sanans) w życiu duchowym człowieka jest oczyszczenie, a dopiero w ślad za nim przychodzi oświecenie i zjednoczenie z Bogiem — każde z nich o tyle może się dokonać, o ile dojrzałe już jest oczyszczenie duszy. Gdyby nie było grzechu pierworodnego, świętość człowieka kształtowałaby się inaczej. W Maryi nie było grzechu pierworodnego i dlatego świętość Jej inaczej się kształtowała niż świętość innych ludzi. Równocześnie zaś świętość ta kształtowała się wśród ludzi noszących na sobie skutki grzechu pierworodnego.

## PRZYWILEJ CZY ZADATEK?

Jesteśmy jednakże przyzwyczajeni do tego drugiego kształtu świętości. Dlatego też jej stroną negatywną, polegającą na walce z sobą samym, gotowi jesteśmy uznać za najistotniejszą znamię świętości — i w dużej mierze myślimy wówczas poprawnie. Ale tylko „w dużej mierze”, a jeszcze nie w całej pełni. Walka bowiem z samym sobą nie jest bynajmniej celem, ale tylko środkiem do celu — celem zaś jest pełny rozwój miłości, która stanowi najważniejszy emanat łaski. Grzech pierworodny wprowadził w świętość człowieka, w cały proces uświęcenia przez łaskę powstany moment negatywny. Trzeba o tym pamiętać, gdy się rozważa problem świętości w kontekście Niepokalanego Poczęcia. Świętość Maryi musiała być w zasadniczym znaczeniu wolna od tego momentu, jakim ów moment był.

Tak bardzo jednakże jesteśmy przyzwyczajeni do momentu negatywnego w świętości, że jego brak może nam przeskakać. Dlatego to w innych spz-

